

Dlaczego w katolickiej świątyni kobieta nie zakrywa głowy?

Wpisany przez Ks. Андрэй Лішко, паводле grodnensis.by
18.11.2018 00:00

Gdy czytamy Pismo Święte, przede wszystkim Listy św. Pawła Apostoła, znajdujemy wiele fragmentów, w których są dawane porady dotyczące nie tylko wiary, lecz także kultury, obyczajów itd. Tam też możemy znaleźć zdanie o noszeniu w świątyni przez kobiety okrycia głowy: „Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona” (1 Kor 11, 5). † Jednak rozważać ten cytat trzeba w kontekście okoliczności tamtych czasów. W Koryncie, do mieszkańców którego św. Paweł kierował wspomniany list, znajdowała się świątynia bogini Afrodyty, która w mitologii greckiej była uważana za bogini miłości. Świątynia słynęła między innymi tym, że praktykowano w niej rytualną prostytutkę. Kobieta, proponująca swe usługi, zawsze była ostrzyżona. Jej ogolona głowa świadczyła o tym, że jest „świątynną prostytutką”. W związku z tym w ówczesnej wspólnoty chrześcijańskiej istniało mniemanie, że kobieta z ogoloną lub niezakrytą głową przeciwstawia się ustanowionemu porządkowi Bożemu.

Św. Paweł zalecał chrześcijankom noszenie długich włosów lub nakrycia głowy, by Kościół w Koryncie wyróżniał się na tle zepsutej kultury pogańskiej, panującej w mieście. Tak więc mieszkańcy Koryntu rozumieli, o co chodzi apostołowi, gdy tamten uprzedzał kobiety, by w świątyni zakładały okrycia głowy.

Dziś Kościół katolicki kieruje się kanonami Kodeksu z 1983 roku, w którym nie ma mowy o tym obowiązku.